Nr. 187. Kraków, Poniedziałek 10 Lipca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś: św. Amalji: jutro: św. Sabina i Pelagji.

Kalendarz myśliwski. W lipcu polować wolno na jelenie, rogacze, przepiórki i gołębie (od 15-go), ptactwo wodne i błotne.

Kalendarz rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie zrana i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonem niebie.

Kalendarzyk zabaw i zebrań w Krakowie.

Poniedziałek 10 lipca. O g. 6 p p. posiedzenie wydziału historyczno filozoficznego Akad. Umiej. — O g. wpół do 8 przedstawienie teatralne w Parku krakowskim: „Czartowska ława“.

Wtorek 11 lipca. O g. 6 p. p. koncert „Lutni“ w ogrodzie strzeleckim. O g. wpół do 8 w. przedstawienie teatralne w Parku krakowskim.

Środa 12 lipca. O g wpół do 8 w. przedstawienie teatralne w Parku krakowskim.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 10 lipca.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj w kościele N. P. Marji po kazaniu wygłoszonym przez O Janickiego, reformata, Sumę celebrował ks. Wojciechowski. Chór Marjacki odśpiewał w czasie sumy „Missa in honorem sanctae Luciae“ Fr. Witta F dur na 4 głosy z towarzyszeniem organów. Na Graduale odśpiewał chór „Ave Maria“ Ouslowa, na ofertorjum zaś „Veritas mea“ Fr Witta obie kompozycje z „Musica sacra“ a capella.

P. Antoni Chamiec, zastępca marszałka krajowego, przyjechał do Krakowa w sobotę, dnia 8 b. m.

Na występy gościnne do Warszawy podąża p Antoni Siemaszko, artysta sceny krakowskiej.

Zatwierdzenie monarsze. Najjaśniejszy Pan zatwierdził wybór p. Józefa Friedleina na prezydenta miasta Krakowa.

Prezydjum miasta poleciło urzędnikom magistratu, jako komisarzom sanitarnym, składać co tydzień raporty z odbywanych rewizyj w przydzielonych im rejonach.

W sprawie kontraktu dzierżawy nowego teatru odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych w sali prezydjum magistratu poufna konferencja. W konferencji brali udział p. J. Friedlein, prezydent miasta, p. Antoni Chamiec, zastępca marszałka krajowego i radcy miasta dr. Faustyn Jakubowski i p. Franciszek Ślęk, dyrektor miejskiej Kasy oszczędności.

Młodzież polska wobec wystawy. Wspominaliśmy już o projekcie Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy Politechniki, którzy postanowili podczas wystawy urządzić zjazd b. Akademii technicznej i dzisiejszej Politechniki, oraz wydać księgę pamiątkową. Obecnie dyrekcja wystawy otrzymała pismo zbiorowe polskich towarzystw akademickich, zawiadamiające, iż towarzystwa te „chcąc zaznaczyć, że dobro kraju zawsze i wszędzie leży im na sercu, powzięły za inicjatywą Czytelni akademickiej następujące wnioski: 1) wszystkie towarzystwa akademickie wezmą udział w wystawie krajowej w charakterze wystawców.

2) na fundusz dyspozycyjny wyznaczy każde z towarzystw w miarę możności pewną kwotę. Podczas wystawy urządzić też zamierzają wymienione towarzystwa zjazd swoich b. członków. Piękną tę deklarację podpisał za Towarzystwo bratniej pomocy ak. Narolski, za Czytelnię ak. Liptay, za Bibljotekę słuchaczy prawa ak. Rolny, za klub szermierzy ak. Moszyński. Również i Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczy wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach uchwaliło uczestniczyć w wystawie ofiarowując na jej cele datek ze składek koleżeńskich i dostarczając monografii Towarzystwa od czasu jego powstania aż po dni ostatnie (z tablicą statystyczną Towarzystwa).

Subwencja. P. minister handlu reskryptem z d. 16 b. zawiadomił c. k. prezydjum namiestnictwa, iż zamierza udzielić wystawie krajowej lwowskiej r. 1994 subwencję państwową w kwocie 40.000 złr. t. j. w tej samej wysokości w jakiej udzielono subwencję dla wystawy praskiej r. 1891. P. minister przyrzekł również dać do dyspozycji dyrekcji wystawy nagrody państwowe w medalach srebrnych, bronzowych i honorowych dyplomach uważanych jako najwyższe nagrody państwowe.

Do Izby lekarskiej krakowskiej wybrani zostali z pomiędzy lekarzy w Krakowie zamieszkałych: 1) na członków pp.: Dr. Stanisław Paszkowski 93 głosami na 107 głosujących prof. dr. Maciej Jakubowski 80 gł., prof. dr. Henryk Jordan 62 gł., prof. dr. Józef Łazarski 56 gł.; 2) na zastępców: Dr. Aleksander Zarewicz 95 gł., prof. dr. Przemysław Pieniążek 82 gł., dr. Maksymilian Kohn 82 gł., dr August Kwaśnicki 77 gł.

Szpital braci miłosiernych krakowskich, instytucja wysoce filantropijnego znaczenia, zawiadomił dyrekcję wystawową, iż weźmie udział w przyszłorocznej wystawie.

Deklaracje na wystawę krajową płyną coraz obficiej. W ostatnich dniach otrzymano wiele zgłoszeń z poza granic kraju od firm swojskich.

Wycieczka klubu pocztowego na Panieńskich skałach zgromadziła do 300 osób. Do wycieczki tej przyłączyła się znaczna część członków Kasyna powszechnego i cała młodzież biurowa. Komitet pod główną komendą pp. Hickiewicza, Gauszera, Skliwy i innych wywiązał się z zadania swego ku ogólnemu zadowoleniu uczestników wycieczki. — Tańcom przygrywała orkiestra 57 pułku.

Ogłoszenie magistratu. W czasie od 1 go do 30 czerwca 1893 r., złożono w magistracie następujące przedmioty znalezione: artykuł 136 pugilares z kwotą 3 złr. 23 i pół cent., artykuł 137 chustka, art. 138 chustka, 139 scyzoryk, 140 trzy klucze, 141 sześć kluczy, 142 klucz, 152 zegarek z łańcuszkiem, 153 sakiewka, 154 kocyk, 155 woreczek z kwotą 2 złr. 9 cent., 156 pugilares z kwotą 1 cent., 157 kapelusz, 158 kapelusz, 159 chustka, 161 woreczek z kwotą 42 centów. Magistrat wzywa właścicieli powyżej wymienionych przedmiotów, aby celem ich odebrania, zgłosili się do wydziału III magistratu i tam prawa swoje udowodnili, w przeciwnym razie po upływie jednego roku rzeczy te mogą być wydane znalazcom do użytku, a po upływie dalszych dwóch lat staną się ich własnością.

Festyn w parku Jordana, urządzony na rzecz budowy Domu akademickiego dopisał w zupełności. Dopisała bowiem publiczność, nader licznie przybywszy do parku na Błoniach, dopisała aura, dopisał wreszcie program bogaty i obfity. Prócz koncertu orkiestry 13-go pułku pod dzielną i wytrawną batutą p. Hocka, prócz urozmaiconego popisu dzieci pod sprężystem kierownictwem p. Chomińskiego, mieliśmy gabinet grafologiczny, przepyszne szkice Juljusza Kossaka, wspaniałe ognie sztuczne pyrotechnika p. Mądrzykowskiego, wreszcie *great attraction* festynu — konkurs na „najpiękniejszego“ mężczyznę, a na zakończenie rozlosowanie trzech wspaniałych prezentów pomiędzy obecną publicznością. Jeden dar dla dorosłych, dwa dla dzieci.

Po otwarciu koperty okazało się, że podarunki wygrały Nr. 1584 (główna wygrana) i 256 i 311 (zabawki), właścicielem Nr. 1584 był p. Klosman, który też otrzymał prześliczną wazę majolikową.

Po obliczeniu głosów przez uproszone skrutynium, okazało się, że absolutną większość głosów na konkursie otrzymał p. Bronisław Śląski, któremu też przyznano nagrodę: papierośnicę srebrną z napisem: „najpiękniejszemu“.

Następnie najwięcej głosów otrzymali pp. Z. Mendelsburg, Prek, dr. Ławrowski, Chomiński, dr. Juljusz Leo, Włodzimierski, z Ziemblic Bogusz, ks. Świdrygełło Świderski i Traczewski.

Dla ścisłości sprawozdania winniśmy dodać, że sprzedażą biletów wejścia łaskawie się zajęły panie: dyrektorowa Kroeblowa z córką, dyrektorowa Dąbrowska z pannami Klein, sprzedażą kwiatów pani dyrektorowa Słonińska z córkami. Przy gabinecie grafologicznym zasiadły panie: doktorowa Piątkowska z siostrą i profesorowa Ziembowa.

Do skrutynium zaproszoną była panna Stamary, śpiewaczka znana z koncertów „Lutni“.

Docbód z festynu znaczny.

„Sokoł“ wielicki i z Bochni urządził wczoraj wycieczkę do Niepołomic. Drużynę „wycieczkowiczów“ zwiększyli „Sokoli“ krakowscy i podgórscy. Zbytecznem chyba dodawać, że zabawa udała się przewybornie. Tam gdzie są „Sokoli“, innego rezultatu być nie może!

Wiele pań dzieliło zabawę z mężami, braćmi i krewnymi.

Myszy przyczyną pożaru. Wczoraj o godzinie w pół do 6-tej rano zaalarmowano straż pożarną o wynikłym ogniu w sklepie p. J. Fiszera na linii A — B 39. Zza drzwi sklepu buchał silny dym siarkowy, wynikły z zapałek, jakie się w sklepie zapaliły. Szkoda z pożaru niewielka, gdyż straż IV plutonu pod komendą p. Policzkiewicza palące się zapałki rychło usunęła. Towar jednak przeszedł dymem siarkowym, co szkodę potęguje.

Przyczyną wypadku, jak się okazało, były szkodniki — myszy, któreg ryząc paczki, spowodowały zapalenie się zapałek.

Szczepienie ospy bezpłatnie będzie się odbywało tylko do końca bieżącego miesiąca.

Budowa zagrody „podolskiej“ na placu Wystawy krajowej w roku 1894, stawianej staraniem i sumptem powiatów trembowelskiego, tarnopolskiego i skałackiego na przestrzeni 440 m. kw. (wraz z obejściem) rozpoczętą być ma, jak zawiadamia Rada powiatowa skałacka, w sierpniu b. r

Księstwo Poznańskie, według korespondenta *Nowej Reformy*, przygotowuje się poważnie do przyszłorocznej wystawy lwowskiej. Utworzyć już miano komitet lokalny i rozpoczęto starania w kierunku zjednania wystawców i zwiedzających. Prezes komitetu wystawy ks. Sapieha ma być osobiście w sprawie tej w Poznaniu.

Plany wystawy krajowej roku 1894 (kolorowane) są już gotowe i mogą być nabywane po 10 centów za egzemplarz.

Pisze „Wilenskij Wiestnik“: „Otrzymaliśmy charakterystyczną wiadomość nie bez pewnego znaczenia w duchu wychowawczo-edukacyjnym. Żałujemy, że korespondent, któremu nieufać nie mamy żadnego powodu; nie wymienił dokładnie miejsca wypadku“. I opisuje fakt następujący: W jednem z miast gubernialnych w Rosji, żydzi czując swoją przewagę, niezmiernie stali się zuchwałymi i w biały dzień nie wahali się ubliżać wszystkim i każdemu Skargi szły do gubernatora, że nie dają spokojnie przejść po ulicy. Gubernator przez długi czas nie zwracał na to uwagi. Zdarzyło się wreszcie, że razu pewnego p. gubernatorowa wracała ze spaceru; żyd, idący naprzeciw, nietylko nie ustąpił jej z drogi, ale jeszcze potrącił tak silnie, że gubernatorowa upadła Policjant żyda przytrzymał; gubernatorowa zaś, wpadłszy do domu, ze wzruszeniem opowiedziała scenę, dodając: Jeżeli ze mną tak sobie pozwalają, to co dopiero z innymi, zwykłymi śmiertelnikami? do czego w końcu dojdzie?.

Gubernator kazał winnego ochłostać (wysiec). Rozkaz spełniono akuratnie i rzetelnie: zaprowadzono zuchwalca na policje i wytrzepano mu skórę. Na drugi dzień przybywa do gubernatora adwokat, żyd, obrońca obitego żyda, we fraku, z *pince-nez*, z tomem praw pod pachą i oficjalno biurowym tonem mówi:

— Upraszam najuniżeniej, abyś W. Ekscelencja polecił wydać mi kopię protokołu, na mocy którego raczyłeś mojego klienta poddać karze cielesnej w policji.

— Życzysz pan sobie dokładnej kopii? — zapytał gubernator.

— Tak jest Ekscelencjo!

— Dobrze. Pofatyguj się pan do policmajstra. Wydam zaraz polecenie.

Na drugi dzień została wydana adwokatowi rzetelna kopja: wsypali mu tyleż odlewanych, ile otrzymał jego klient“.

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy Szanownych Czytelników o rychłe odnowienie przedpłaty, gdyż od tego zależy uregulowanie nakładu i wysyłki.

„KURJER POLSKI“ kosztuje:

W miejscu:

Miesięcznie	**1** złr. **35** ct
Kwartalnie	**4** „ — „
Półrocznie	**8** „ — „
Rocznie	**16** „ — „

Za odnoszenie do domu dolicza się **15** ct. miesięcznie.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie	**1** złr. **70** ct
Kwartalnie	**5** „ — „
Półrocznie	**10** „ — „
Rocznie	**20** „ — „

W Niemczech:

Kwartalnie	**5** złr. **80** ct.

We Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce i t. d.

Kwartalnie	**6** złr. **70** ct.

Przedpłatę przysyłać najdogodniej przekazem pocztowym wprost do Administracji **„Kurjera Polskiego“ w Krakowie, ul. Florjańska l. 28.**

Szanownych Abonentów, którzy dotychczas prenumeraty za czas ubiegły nie uiścili, upraszamy o wyrównanie zaległości.

TELEGRAMY

Dnia 10 lipca

Besko. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków spółki regulacyjnej Wisłoka. Przewodniczący skonstatowawszy, że w kasie nie ma ani centa, że przedsiębiorcy nie płaceni i brak funduszów na zapłacenie zajętych pól pod regulację gruntów włościańskich wniósł projekt nowej pożyczki. Gdy większość członków (15) mających prawo głosowania, wyszła ze sali dla naradzenia się, a zostało tylko ośmiu, przewodniczący chcąc koniecznie doprowadzić do uchwalenia nowej pożyczki użył nie praktykowanego fortelu i zarządził natychmiastowe głosowanie, tak że uchwała zapadła w nieobecności dwóch trzecich członków.

Przytem pominięto zupełnie porządek dzienny szybko zarządziwszy głosowanie. Obórzona podwójnie większość przybyłych członków z prawem głosowania wniesie protest przeciw bezprawnej i nielegalnej uchwale. Fakt przerwania robót przez zmarnowanie części funduszów i nieudolne prodzenie sprawy wywarło na wszystkich zebranych najprzykrzejsze wrażenie.

Budapeszt. Także z Szathmar nadeszła depesza do ministerstwa spraw wewnętrznych o zaszłych dwóch wypadkach zasłabnięcia na cholerę azjatycką. Obok wypadków w Dees są to najbardziej sensacyjne zdarzenia jakie zaszły pod względem zdrowotnym w dniach ostatnich. Także z komitatu berengskiego dochodzą wieści o grasowaniu chorób, których objawy sil nie przypominają cholerę.

Urzędowe zawiadomienia donoszą tylko o wypadkach zasłabnięcia; które powstały z powodu użycia owoców niedojrzałych i wogole pokarmów w obecnej, gorącej porze roku niestosownych. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło jak najbaczniej zwrócić uwagę na szerzącą się prawdopodobnie zarazę. Już zostało wydane rozporządzenie, które zakazuje osobom opuszczającym miejscowości zakażone cholerą, brać z sobą odzież brudną, lub też środki pożywienia nie zdesynfekcjonowane. Wykonanie powyższego rozporządzenia zostało polecone żandarmerji, która winnych pociągnie do odpowiedzialności. Równocześnie wydane zostało rozporządzenie, w myśl którego towary nadane na stacjach Szathmar, Som i Dess, mają być poddawane rewizji lekarskiej, osoby zaś udające się w podróż ze stacyj wymienionych, nie mogą wieść ze sobą brudnej bielizny, ani też środków żywności. W końcu zaleca ministerstwo opróżnienie domostw, w obrębie których stwierdzonem by było, iż cholera epidemicznie panuje.

Berlin W dalszym ciągu dyskusji nad przedłożeniem wojskowem przemawia Gröber (centrum), który odrzuca przedłożenie.

Benningsen staje po stronie przedłożenia. Zwraca uwagę na niebezpieczeństwa grożące ze strony Francji Francuzi są narodem wojowniczym. We Francji talenta wojskowe są, jak tego dowiodły lata wielkiej rewolucji, endemiczne.

Francja jest usposobiona wojowniczo. Po dziś dzień niemożliwy byłby we Francji minister, któryby oponował myśli wojny o Alzację i Lotaryngję.

W dalszym ciągu polemizował mowca z wolnomyślnymi, których nazwał najmniej liczną partją w rajchstagu, i ze socjalnymi demokratami Tym ostatnim powiedział w oczy, iż się przeżywają. (Zaprzeczenia na ławach socjalnych demokratów).

Böckel uczynił zależne poparcie antysemitów od tego, żeby rząd nowe podatki nałożył na giełdę, a nie mnożył podatków od piwa, tytuniu i wódki. Podobnie żądał Böckel nałożenia podatków na wartości zagraniczne. Żądał również wprowadzenia postępowego podatku od dochodu. Wypowiadając to dodatnie hasło, mowca nic sobie z tego nie robi, jeśli wsteczne żywioły okrzykną go socjalistą

W dalszym ciągu wyraził Böckel nadzieję, iż i inne państwa wchodzące w skład trójprzymierza, coś uczynią dla dobra sojuszu. Dziwił się również, jak mogą Niemcy dążyć do zawarcia traktatu cłowo-handlowego z Rosją, skoro ta ostatnia jest ich przeciwniczką polityczną.

Z kolei polemizował z Benningsenem Richter.

Ks. dr. Jażdżewski przemawiał imieniem Koła Polskiego i oświadczył się za projektem wojskowym (wielkie wrażenie). Oświadczenie to czyni mowca dla dobra wyborców polskich, w nadziei, iż rząd na polu właściwem weźmie je w rachubę. Dziś tak lojalni, liczymy na lojalne postępowanie rządu. (Socjalny demokrata Singer woła: Czy tylko się nie mylicie!) Mowca kończy słowy: Gdyby nawet to nie stwierdziło się, niemniej pozostaniemy w przekonaniu, iż spełniliśmy nasz obowiązek.

Po mowie Rickerta, który ostatni zabrał głos, rajchstag przechodzi do drugiego czytania przedłożenia wojskowego. Odłożono je na najbliższy czwartek dnia 13 b. m.

Paryż. Za votum zaufania dla rządu głosowali republikanie umiarkowani (oportuniści) i zachowawcy. Przeciw głosowali radykałowie i bulanżyści.

Paryż. Dziennikarze protestują przeciw zachowaniu się tajnych agentów policji, którzy znieważyli podczas ekscesów wielu reporterów.

Paryż. 120 socjalistycznych stowarzyszeń oświadcza się za strejkiem powszechnym (!)

Paryż. Pani Cirette, żona aptekarza, do sklepu którego tłum wtargnął się podczas rozuchów przemocą, pomimo zapuszczenia żaluzyj, zmarła na udar serca. Pani Cirette od paru dni mdlała nieustannie, i doznawała spazmów sercowych.

Białogród. W Skupczynie została wniesiona skarga przeciw gabinetowi Jowana Awakumowicza Skargę podpisało 25 radykałów.

Przyjechali do Krakowa

Dnia 10 lipca.

Grand Hotel. J. Bychowiec z Warszawy — A. Chamiec ze Lwowa. — Ksaw. hr. Zamoyski z Podola ros. — D. Szymanowski z Podola ros. — B. Leszczyński ze Lwowa.

Hotel Drezdeński. J. Leńkowski z Łęk. — M. Fuchs z Wiednia. — Dr. A. Kęcki z Warszawy. J. Rother z Warszawy. — P. Jost z Warszawy.

Hotel „pod Różą“. B. Słodowski z Zawieprzycy. — L. Rydzykowski z Warszawy. — A. Rogalewicz z Dąbrowy. — K. Unttwiller z Dąbrowy.

Hotel Pollera. H. Wojewódzki z Król. Pol. — F. Stehlik z Komorna. — E. Augustynowicz z Warszawy. — J. Skibiński z Warszawy.

Hotel Saski. K. Chwalibóg z Krosna. — J. Kor. Szymanowski z Markuszewa. — A. Mikulski z Litwy.

Hotel Europejski. J. Zagorowski z Makowa. — F. Zieliński ze Lwowa.

Hotel Polski M. Paciorkowska z Częstochowy. — J. Gogolewski z Kaczyc. — W. Radziewicz z Warszawy. — Ks Al. Maniuszko z Niżno Nowogoród. — A. Gogolewska z Częstochowy. — J. Dudziński z Kielc. T. Gordziałkowska z Warszawy. — P. Żuławski z Galicji. — M. Guńkowski z Król Pol. — J. Ostrowski z Sędziszowa. — A. Szewczyk z Żywca. — F. Rybarski z Kielc. — Fr. Janecki z Białokościołów.

Hotel Narodowy. B. Paraszczyk z Przemyśla. — B. Sławiński z Sierosławic. E. Tomaszewski z Brzeska N. — B. Kolbe z Włocławka.

Hotel Centralny. K. Jana z N. Sącza. — A. Tabor z Wiednia. — B. Getzmann z Pragi.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: 7·07 r., 8 r., 10·45 r., 9·20 w., 10·55 w. — **Do Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r., 9·25 r., 3·05 po poł., 6·08 w., 10 w — **Do Warszawy:** 5·40 r., 9·25 r., 6·08 w. — **Do Suchej:** 8·50 r., 2·05 pop., 7·05 w., 8·25 r. od 25 czerwca do 15 września. — **Do Wieliczki:** 12 w poł., 8·10 w. — **Do Rzeszowa:** 6·40 w.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w. — **Z Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·08 w. — **Z Warszawy:** 7·33 r., 5 pop. — **Od Suchej:** 6·05 r., 8·55 r., 10·37 r., 4·15 pop., 9·42 w., 8·20 w. od 25 czerwca do 15 września. — **Z Wieliczki:** 8·05 r., 6·25 w. — **Z Rzeszowa:** 8·55 r.

Czas środkowo europejski.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Na liczne zapytania zmuszony jestem ogłosić, iż do Krynicy już nie jeżdżę i stale, ordynuję w Krakowie.

665 1 3 **Prof. Dr. Mars.**

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonij. Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty. J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ulica św. Anny l. 3. (Hotel Victoria).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Osoba inteligentna wdowa, znająca języki, życzy wyjechać jako towarzyszka do wód lub za granicę lub też w zastępstwie matki z dziećmi. Wiadomość: ul. Gołębia 16, II-gie piętro, po prawej. Tamże do sprzedania lustro weneckie i zegar. 279 2 6

Od 1 Września 1893 r. umieszczenie dla uczniów pod przystępnymi warunkami. Opieka staranna, na żądanie konwersacja niemiecka. Bliższa wiadomość w Adm. »Kurjera Polsk.« w Krakowie pod lit. **M. B.** 271 3 3

Praktykant w **wieku** lat 12 do 14 zamiejscowy dobrej konduity, znajdzie umieszczenie w handlu papieru **Iuliana Kurkiewicza**, Mały Rynek w Krakowie.

Ważne dla wszystkich! Kto nie chce, aby ubranie jego tak letnie jak i zimowe straciło **formę** i ochronić je od **moli**, niech kupuje: **Ramienniki (wieszadła)** sosnowe, zapuszczane, wszelkiego formatu, zastosowane dla Pań i Panów, na garderobę PP. Oficerów i Urzędników na uniformy **po 10 ct. sztuka** w handlach: żelaza, Sukiennice 21—22, **L. Halskiego**, w magazynie przyborów kościelnych **St. Przybylskiego**, Rynek, Linia A B 46 i **Jana Ekera, ul. Karmelicka 18, w Składzie lamp Ditmara, Jana Erkera**, ul. Szewska l. 3, **w Pierwszej Polskiej fabryce rękawiczek, A. Mirkiewicza**, ul. Grodzka l. 31, **w Bazarze krajowym**, róg ulicy św. Anny i Wiślnej **w Krakowie.**

Potrzeba chłopca do roznoszenia gazet. Wiadomość w Ekspedycji „Kurjera Polsk." 6 6

Poszukuję lekcji na wsi (najchętniej na cały rok). Adres: Filozof w Adm. „Kurj. Pol".

Z dniem 25 Sierpnia b. r. otwieram

W KRAKOWIE

Zakład wychowawczy

dla chłopców.

Do Zakładu przyjmować będę uczniów uczęszczających do szkół publicznych, jakoteż uczących się prywatnie.

Odwołując się na jak najchlubniejsze rekomendacje pierwszorzędnych Domów Magnackich i Obywatelskich w kraju, w których dołąd lat kilkanaście synów kształciłem i wychowywałem — proszę o wczesne porozumienie się zaś listowne do **20 Sierpnia w Bursztynie** (pałac J. O. Księstwa Jabłonowskich), po 20 zaś Sierpnia wszelkich informacyj udzielę

w hotelu Pollera

Kraków, ulica Szpitalna.

Ludwik Glatman (Ludomir)

668 1 6 w Bursztynie.

Zakład wodoleczniczy

Dra Chramca

w Zakopanem w Tatrach, stacji klimatycznej, otwarty cały rok.

Przeszło 100 pokoi gościnnych. Wielkie 2 sale, jadalnia i do zabaw. Galera kryta 800 □ mtr przestrzeni, złączona z zakładem, do przechadzki w czasie niepogody. Wszelkie urządzenia do leczenia: wodą, elektrycznością, mięsieniem i gimnastyką. Bilard, fortepian, kręgielnia biblioteka i czytelnia bezpłatnie, oddzielna kaplica z przywilejem codziennej mszy św. Ostatnia stacja kolei żelaznej Chabówka, odległa 4 godziny od Krakowa koleją, o drugie 4 godziny od Zakopanego drogą kołami. Poczta i telegraf w miejscu. Zarząd zakładu wysyła tylko na zamówienie powozy do stacji. Wozy góralskie zawsze czekają na gości w Chabówce.

Prospekta rozsyła się na żądanie.

Dr. Chramiec,

327 9 12 Dyrektor i właściciel zakładu.

Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek

uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne, wyrabia i sprzedaje

Zarząd dóbr Płaza p. Chrzanów.

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych Krakowa, Lwowa i miast prowincjonalnych. 536 12 12

W IMIĘ BOŻE!

PIERWSZA ZWIĄZKOWA

PRACOWNIA OBUWIA

(Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką)

w Krakowie, ulica św. Gertrudy Nr. 11.

róg ulicy Zielonej.

Wyrabia obuwie salonowe, spacerowe, podróżne i do negliżu w cenie: męskie od złr. 2 do 10, damskie od złr. 1·20 do 35, dziecinne od 40 ct. do 15 złr.

Wszelkie naprawy lub przerobienia obuwia jak najtaniej. — Zamówione obuwie wykonywa na żądanie w przeciągu 48 godzin.

Celem wykonywania OBUWIA dla KALEK, przyjęliśmy do naszego Towarzystwa jednego z najzdolniejszych w kraju bandażystów i wyrabiamy takowe stósownie do potrzeby według gipsowych odlewów, jak najstaranniej po przystępnych cenach.

Najlepszą miarą jest wygodnie używane obuwie.

Dla stałych odbiorców rezerwujemy już wymierzone kopyta. Dla członków naszego Towarzystwa otwieramy abonament na dostarczanie im wszelkiego rodzaju obuwia, naprawy i przerobienia.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swoim majątkiem. Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa na członków protektorów i zwyczajnych, przyjmuje Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 11 parter.

Cenniki wyrabianego przez Towarzystwo obuwia wysyłamy opłatnie.

432 10 52 **Dyrekcya.**

Skład fortepianów

PIANIN i HARMONIUM

WIKTORA BARABASZA i Sp.

Kraków, ul. Florjańska l. 6, I. p.

Wszystkie instrumenta osobiście wybrane przez właściciela w fabrykach w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreznie etc. etc. 427 12 104

Odznaczona srebrnym medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, w Marburgu 1876, tudzież medalem państwowym na wystawie w Krakowie 1887 r.

APTEKA

POD

„KORONĄ"

Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, w Rynku głównym l. 22, naprzeciw Ratusza,

pozostająca pod zarządem

JÓZEFA SLECZKOWSKIEGO, magistra farmacji

poleca

Perfumy francuskie i angielskie, wodę kolońską oryginalną i wyrobu własnego. 48

Jako nowość: Wodę kolońską kwiatową z zapachem fiołkowym, konwaljowym i bzowym wyrobu Józefa Śleczkowskiego. Nadto różne mydła, pudry, oryginalne i własnego wyrobu i inne środki toaletowe. Cognac leczniczy, prawdziwy francuski, krowiankę Dra Haya, zawsze świeżą. Wody mineralne.

Pierwsze Towarzystwo tkaczy

pod opieką św. Sylwestra

od r. 1882 istniejące w KORCZYNIE (obok Krosna),

poleca Szanownej P. T. Publiczności wyroby czysto lniane, jak: **płótna** od najcieńszych do najgrubszych gatunków, **płótna półbielone i szare, dreliszki** na liberje, **dymki** zwykłe i adamaszkowe, **ręczniki** zwykłe, adamaszkowe i kąpielowe tureckie, **obrusy** białe i kolorowe ze serwetami, **chustki, fartuszki, ścierki** i t. p. w zakres tkactwa wchodzące wyroby. Cenniki z próbkami rozsyła się franco.

DYREKCJA.

Z dniem 1 sierpnia b. r. przenoszę mój

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY

dla chłopców

z Kołomyi do Lwowa.

Do Zakładu przyjmować będę uczniów uczęszczających do szkół publicznych, jakoteż uczących się prywatnie lub przygotowujących się do szkół zawodowych.

Wszelkich bliższych informacyj udzielam na żądanie listownie w Kołomyi, a od 12 - 20 go lipca ustnie w hotelu Europejskim we Lwowie.

638 2 2 **Władysław Axentowicz.**

Na pamiątkę Pierwszej Komunji św. i Bierzmowania

także na nagrody:

Obrazki św. i książeczki polskie do nabożeństwa

poleca: 105 14 ?

specjalny Skład artykułów dewocyjnych

Kazimierza Zajączkowskiego

pod „Aniołem", plac Marjacki l. 8 w Krakowie.

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej z r. 1892.

Pierwsza FABRYKA KRAJOWA wyrobów platerowanych

JAKUBOWSKI & JARRA

w Krakowie, ulica Berka Joselowicza L. 19, magazyn w Sukiennicach od strony Ratusza, L. 26, we Lwowie Rynek L. 37.

Składy komisowe we Lwowie Rynek L. 37, w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie.

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiednie na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13 tej próby. Wykonywa wszelkie reperacje, srebrzenia, złocenia, tak w ogniu, jak i galwanicznie. Posiada w magazynach stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie oraz najlepszą herbatę rosyjską.

Odlewarnia metali przysposabia odlewy z nowego srebra, mosiądzu, miedzi i t. p., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych, jak: klamki, szyldy i t. p., na zamówienia w najkrótszym czasie, po cenach niższych niż zagraniczne.

C. k. uprzyw.

Pierwsza styryjsko-polska

FABRYKA MARMORYTU

w Krakowie, Zwierzyniec L. 40,

wyrabia 509 13 104

dachówki, posadzki, schody, pomniki,

oraz płyty do stołów, konsoli, luster, kominków, stolików nocnych, umywalni, również i do wykładania ścian, sufitów itp. Kominki, parapety do okien, profile, postumenty do zegarów, kapitele, filary itp. przedmioty w zakres kamieniarstwa wchodzące.

Pod względem kolorów, twardości i połysku w zupełności naśladujące wszelki naturalny marmur, porfir, jaspis, granit, onyx, malachit, lapis lauzuli itp. po cenach nieporównanie tańszych od prawdziwych kamieni.



Parowa fabryka waty (i opatrunków)

M. L. DOBROWOLSKIEGO

w Nowej-Wsi p. Łobzów

poleca:

P. T. Panom Kupcom, Krawcom, Kuśnierzom, Czapnikom, Paniom Krawcowiom i Gospodyniom, na kołdry, podszewki i t. p.

watę bawełnianą białą i szarą nieklejoną oraz mocną watę wełnianą

w arkuszach 2 metrowych ważących 1/1 lub 1/2 kilogr. Dla Panów Zegarmistrzów i Jubilerów przyrządza dowolnie barwioną watę bawełnianą. 1314 21 52

Próbki i ceny przesyła na żądanie opłacone

---

a) Z dniem 1 pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, to temu można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej wskażę, jużto przejrzenia oryginalnych cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałem i wymieniam na inne, jeśli ktoś tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW



Wyroby krajowe płócienne Pierwszego Towarzystwa tkackiego

W KROŚNIE.

Towary te wyrabiane z najlepszego materjału i bez żadnych dodatków chemicznych blichowane, przez co samo są nadzwyczaj trwałe. Ceny według oryginalnego cennika fabrycznego są podane, które to ceny stosunkowo do dobroci i piękności tych towarów są nadzwyczaj przystępne i ktokolwiek nabywa sztukę towaru, tak co do ceny jakoteż i gatunku zadowolony będzie. Są wyłącznie na składzie

W HANDLU PŁÓCIEN i BIELIZNY GOTOWEJ

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice, Nr. 12—14 (naprzeciw kościoła N. P. Marji).

Główny skład normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. **Pończoch damskich, dziecinnych i szkarpetek męskich.**

Skład bielizny Wielebnego Księdza **SEBASTJANA KNEIPPA.**

Na sezon letni otrzymali:

Wielki wybór bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych.

Parasolki od słońca, oraz parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. 548 11 40

RESTAURACJA

TURLINSKIEGO

w Krakowie

w hotelu „pod RÓŻĄ".

Obiad za 1 złr.

Poniedziałek d. 10 Lipca.

ZUP.: Szczawiowa. Rosół z makaronem. Consommé Pot-au-feu.

PIECZ. PRZYST.: Omlet z szampionami. Sandacz na zimno, sos tatar. Muszelka z mózgu. Szt. mięsa, sos pomidorowy. Cielęca z kompotem. Zrazy siekane. Wieprzowa z buraczkami. Roastbeef z jarzyną.

LEGUM.: ½ Kurczę smażone. Kołduny litewskie. Beze morelowe. Poziómki. — Galaretka.

Adwokat

Dr. Roman Jakubowski

przeprowadził się

pod l. 19 przy ulicy Szpitalnej (do domu Wgo Prof. Dra Marsa). 660 2 2



500 par rogów jelenich,

Banany i Ananasy

świeżą sarninę

w całości lub częściowo

żywe i gotowane RAKI

codziennie świeże, poleca

K. Knoreck i Spółka

Pierwszy handel dziczyzny i towarów kolonialnych w Krakowie.

Jaja pantarcze (afrykanek),

zakupuje powyższy handel po 1 złr. 80 ct. kopę. 610 4 4

Oferta.

Budowa kościoła w Wilkowicach, poczta Biała, rozpocznie się w tym roku. PP. Budowniczy lub Przedsiębiorcy mogą plan oglądać w każdym czasie na plebanji w Wilkowicach. Oferty przyjmuje się do 15 lipca 1893.

Komitet kościelny w Wilkowicach.

663 2 2



Welocypedy dla chłopców

od 10 do 28 złr.

Maszyny do szycia

sprowadzam tylko pełnymi wagonami z najlepszych fabryk chrześcijańskich. Cena od 27 do 65 złr. Ratami po 4 złr. miesięcznie. **Rowery na składzie.**

Józef Iwanicki,

mechanik.

Kraków, Rynek 25; Lwów, Hotel Żorża. 651 2 8

DOM

murowany, nowy jednopiętrowy, składający się z 15 ubikacyj i trzech sklepów frontowych, oraz plac i ogród mogący być pod budowę, pod bardzo przystępnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" w Krakowie **D. D.** 568 3 3



TYLKO PRAWDZIWE

granaty w oprawie,

ametysty, mołdawity itd.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

RUDOLF HERLICZKA, Kraków, Plac Marjacki l. 1, „pod Murzynami" C. k. Skład specjalnych tytoni i cygar.

Poleca ramy do obrazów, papier listowy w kasetach w najnowszym guście, perfumy, mydła o różnych zapachach, po bardzo niskich cenach, szczotki, szczoteczki do zębów, grzebienie, ramki z drzewa i metalu wyroby japońskie, jako też wyroby skórkowe na nową monetę. Dla J. M. W. Księży poleca obrazki koronkowe francuskie z pierwszorzędnych fabryk po cenach fabrycznych.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.